



PRECEDENS

Jeśli dopuścić do realizacji inwestycji sprzyjających rekreacji, to jak potem przekonać lokalną społeczność do budowy np. baz przeładunkowych
czytaj – str. 3

JEŚLI ZAGINIE NASZ PIES

Najpierw szukaj w bazie danych na stronie internetowej urzędu miasta
czytaj – str. 4

DEMONTAŻ UZDROWISKA



Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał budowę Konstancińskiego Centrum Hydroterapii
czytaj – str. 5

STAWIAM NA WSPÓŁPRACĘ



Plan reformy konstancińskiej straży miejskiej przedstawia jej nowy komendant
JANUSZ WIATEREK
czytaj – str. 6-7

PODAJ DALEJ

Czy sołtys jest pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMIG
czytaj – str. 9

PŁYWAJĄ NA MEDAL

Zdaniem rodziców, utworzenie klas pływackich w ZS nr 2 to strzał w dziesiątkę
czytaj – str. 11

RADA SENIORÓW

BARBARA STYLIANOU

Radni konstancińskiej rady miejskiej: przewodniczący Andrzej Cieślowski, Izabela Skonecka i Grażyna Chojnowska na marcową sesję przygotowali projekt uchwały umożliwiającej powołanie rady seniorów w naszej gminie. Inicjatywę radnych popiera burmistrz Kazimierz Jańczuk. Jednak do podjęcia uchwały nie doszło – przewodniczący rady wycofał ją z porządku obrad argumentując, że wymaga jeszcze dopracowania. I słusznie, bowiem sami seniorzy niewiele wiedzą o inicjatywie – tradycyjnie nikt z władz gminy nie konsultował z nimi ani pomysłu i projektu uchwały, ani zasad wyboru rady. W myśl projektu uchwały, 15-osobowa rada miała zostać wybrana na spotkaniu burmistrza z przedstawicielami wybranych podmiotów według zasad określonych na tym spotkaniu. W spotkaniu miało uczestniczyć po jednym przedstawicielu organizacji pozarządowych, uniwersytetu trzeciego wieku, rad osiedli, kół seniora oraz innych organizacji zrzeszających osoby starsze. Termin spotkania miał zostać podany przez burmistrza na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy, w dziennikach lokalnych, na tablicy ogłoszeń UMIG oraz pocztą elektroniczną do tych podmiotów, których adresy są w wykazie organizacji na stronie gminy. W 15-osobowej radzie znaleźć się miały: trzy osoby wskazane przez radę miejską (spoza grona radnych), trzy osoby bezpośrednio wskazane przez burmistrza oraz dziewięć osób reprezentujących organizacje seniorów.

Osób w wieku poprodukcyjnym przybywa – blisko 20 proc. mieszkańców naszej gminy ukończyło 60 lat – ale wiele z nich nadal czynnych jest zawodowo. – Jak choćby burmistrz i przewodniczący rady miejskiej – śmieje się jedna z emerytek.

Ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym umożliwia powoływanie gminnych rad seniorów. Zgodnie z zapisami ustawy, rady seniorów, składające się m.in. ze słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku, członków kół emerytów i różnego rodzaju organizacji zrzeszających osoby starsze, mają być dla władz gminy organem konsultacyjno-doradczym.

– A właściwie to teraz nie wiadomo kiedy zostaje się seniorem: w wieku 60 lat, czy przechodząc na emeryturę w wieku 65 czy 67 lat. Poza tym nie wszyscy starsi ludzie są zrzeszeni w jakiejś organizacji, może więc lepsze byłyby wybory, a nie wyznaczenie z urzędu. A może to tylko taka superpartia wyborcza? – zastanawia się Krzysztof W. – Będzie rada, ale bezradna – podobnie jak Młodzieżowa Rada Miejska, czy Społeczna Rada Sportu, rada seniorów nie będzie miała żadnej mocy sprawczej i decyzyjnej, jedynie opiniodawczą – przypomina pan Krzysztof.

– Kolejna rada na papierze, a w rzeczywistości próba pozyskania około jednej piątej elektoratu – mówi córka jednego z konstancińskich emerytów. – Ze zdaniem emerytów nikt się specjalnie nie będzie liczył. Już sam tryb powołania rady wskazuje na to. Wiele polskich miast powołało lub zamierza powołać rady seniorów, ale w nieco inny sposób niż w naszej gminie: w Toruniu nabór prowadzono już w ubiegłym roku, na podstawie specjalnie opracowanego regulaminu przyjętego przez prezydenta miasta. W Radomiu w skład rady mogą wejść osoby niezrzeszone w istniejących organizacjach seniorów. Warszawa również zamierza powołać radę seniorów, ale w stolicy odbyły się konsultacje społeczne, dotyczące powołania takiego

ciała. A u nas odgórnie, uchwałą. Zamiast rady lepsze byłyby konkretne działania: dopłaty do czynszu, łatwiejszy dostęp do lekarzy specjalistów, utworzenie domu dziennego pobytu dla seniorów, świetlice dostępnej dla wszystkich starszych osób czy stworzenie możliwości dorabiania do skromnej emerytury. Częstochowia oprócz skorzystania z doświadczenia emerytów proponuje im karty seniora, uprawniające do szeregu ulg i zniżek (wydano ich już ponad 3 tys.) oraz planuje się udostępnienie w co najmniej jednej szkole w każdej z 20 dzielnic miasta sali gimnastycznej, w której odbywać się będą zajęcia sportowo-rekreacyjne dla osób starszych – dodaje.

– To mnożenie bytów. W 21-osobowym składzie obecnej rady miejskiej mamy dziewięciu seniorów, czyli 40 proc składu rady, na dodatek z prawem decydowania, nie tylko doradzania. To chyba wystarczająca reprezentacja. Zamiast rady seniorów powołajmy radę dla seniorów, która zadba o ich potrzeby. A tak naprawdę nie potrzeba żadnej specjalnej rady, żeby wiedzieć, czego konstancińscy emeryci potrzebują. Wystarczy w urzędzie ustawić skrzynkę, do której będą wrzucali kartki z wnioskami – proponuje nasz czytelnik. Ważne, żeby ktoś te kartki przeczytał i zechciał podjąć jakieś działania.

Zyczymy Państwu udanych, rodzinnych Świąt Wielkanocnych. Niech magia Wielkiej Nocy przyniesie wszystkim radość i wzajemną życzliwość.



*Wydawca
i zespół redakcyjny
„Nasze Miasto - FMK”*



Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

ZDJĘCIE MIESIĄCA



Fot. JBN

Polak potrafi. Zanim powstanie szalet ze złotymi klamkami

KONSTANTY J.

Czekamy

Kluczowym słowem władz naszej gminy jest: czekamy. Przesunąć granicę między strefami ochrony uzdrowiskowej o 50 m, żeby mogło powstać coś fajnego dla miasta i mieszkańców? Nie, poczekamy na przyjęcie ustawy, której projekt poselski może niebawem powstanie. Potem to już piorunem, jakieś 2–3 lata opinio- wanie, pierwsze czytanie, drugie czytanie, sejm, senat, podpis prezydenta i może za 6–7 lat będzie. No, chyba że trwałoby to nieco dłużej, jak np. nowelizacja ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Wtedy trudno, siła wyższa, przecież nie nasza wina. Czekamy na więcej uwag dotyczących rozkładu jazdy komunikacji publicznej, wtedy załat-

wimy je hurtem. A że dzieci nie mają jak dojechać do szkoły? Dzieciom zawsze do szkoły pod górkę. Czekamy z nadaniem części ul. Mostowej nazwy bulwaru im. Prof. Stanisława Rudnickiego – doprawdy odszedł tak niedawno, poczekamy. Czekamy na odpowiedź ministerstwa, wojewody, starosty (niepotrzebne skreślić) na opracowanie strategii, a najpierw założeń do strategii, uchwalenie planów i studium kierunków zagospodarowania, realizację obietnic przedwyborczych (nic straconego, to obietnice wielokrotnego użytku, jak znalazł przydadzą się na jesieni), czekamy, czekamy. Jak to było u Konopnickiej? „Jaś nie doczekał”.

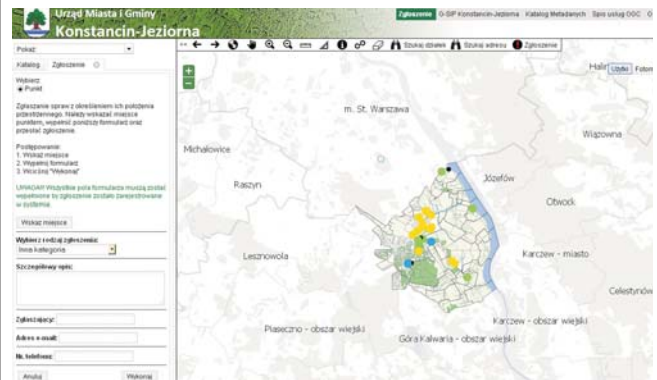
Logopeda zbada dzieci

Przedszkole nr 5 w Oborach przyłączyło się do ogólnopolskiej akcji profilaktyki logopedycznej dla dzieci do trzeciego roku życia, w ramach której specjaliści przebadają maluchy z gminy Konstancin-Jeziorna.

Akcja „Dwa słowa na dwa lata, to o 270 za mało” skierowana jest do rodziców dzieci w wieku do trzech lat. Specjaliści będą badali maluchy pod względem budowy narządów artykulacyjnych, a także zaburzeń funkcji oddechowych i pokarmowych. Po wykryciu ewentualnych nieprawidłowości, dzieci zostaną skierowane na dalsze badania lub terapię.

Bezpłatne konsultacje odbędą się 26 kwietnia w przedszkolu w Oborach. Badania rozpoczyna się o godz. 9.00. Wcześniej jednak rodzice muszą zgłosić chęć udziału w akcji pod nr. tel.: 22 754 16 43. Zapisy trwają od 1 kwietnia. (UMiG)

Na miarę XXI wieku



Od 1 kwietnia (to nie jest prima aprilis) Urząd Miasta i Gminy uruchomił elektroniczny serwis zgłoszeniowy. W dostępnym 24 godziny na dobę serwisie możemy zgłosić różnego rodzaju awarie: uszkodzenie jezdni, chodnika, wiaty przystankowej, znaku drogowego, dziłkie wysypisko śmieci czy awarię sygnalizacji i oświetlenia. I to wszystko bez wychodzenia z domu. Wystarczy na stronie internetowej urzędu miasta wejść w znajdującą się u góry po prawej stronie zakładkę „Mapa Gminy”, a następnie w zakładkę „Zgłoś problem” i zgodnie z instrukcją wypełnić formularz zgłoszeniowy – zaznaczyć na interaktywnej mapie gminy lokalizację zgłoszenia, rodzaj uszkodzenia, krótki opis i podać swoje dane kontaktowe. Zgłoszenia trafiają do pracowników odpowiednich wydziałów urzędu. Postępy w załatwianiu sprawy mieszkańcy mogą na bieżąco sprawdzać na mapie. Za kilka miesięcy przekonamy się, czy i w jakim zakresie mieszkańcy korzystają z nowoczesnej formy komunikacji z urzędem, a system sprawdza się. Link do mapy: <http://gsp.konstancinjeziorna.pl/map/zgloszenie.php>. (MM)

Leki zwróć do apteki

Przeterminowanych i niepotrzebnych leków nie można wyrzucać razem z innymi odpadami z gospodarstw domowych. Należy je przynieść do jednej z konstancińskich aptek. Przyjmują je następujące apteki:

- św. Łukasza, al. Wojska Polskiego 3,
- ul. Mirkowska 56,
- Tanie Apteki Rodzinne, ul. Wilanowska 10,

- Dobrego Dnia, ul. Warszawska 28,
- ul. Warszawska 44B,
- Dr Zdrowie, ul. Warszawska 94 (supermarket Simply),
- ul. Piłsudskiego 15,
- Apteka Skolimowska, ul. Woje-wódzka 16.

Terminy odbioru leków z aptek: 16 kwietnia, 21 maja, 11 czerwca, 16 lipca, 20 sierpnia, 17 września, 15 października, 19 listopada i 10 grudnia. (opr. S)

Urząd ma wolne

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Kazimierza Jańczuka, w zamian za sobotę 3 maja, dniem wolnym od pracy dla pracowników urzędu poza niżej wymienionymi wydziałami jest piątek 2 maja.

2 maja w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna (8.00–16.00) będą czynne jedynie na-

stepujące wydziały:

- Wydział Administracyjno-Gospodarczy – kancelaria,
- Urząd Stanu Cywilnego – ewidencja ludności,
- Referat Budżetowy,
- Sekretarz Gminy.

Pracownicy tych wydziałów dzień wolny od pracy odbiorą 9 maja. (JZ)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Bar-

bara Stylianou, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku:
6 kwietnia 2014 r.

Podczas opiniowania przez Komisję Uzdrawiskową, Zdrowa i Opieki Społecznej Rady Miejskiej projektów uchwał na XLIII sesję rady, burzliwą dyskusję wzbudził projekt uchwały Tomasza Zymera dotyczący przystąpienia do zmiany statutu uzdrowiska.

PRECEDENS

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Zmiana miałyby polegać na przesunięciu o ok. 50 m granicy strefy A ochrony uzdrawiskowej, co umożliwiłoby spółce Marina Konstancin budowę elektrowni wodnej o mocy 50 kW na jednej z czterech zasuw jazu na Jeziorce. Jak podkreśla radny, uchwała nie zmienia zapisów statutu uzdrawiska dotyczących sposobów i zakresu funkcjonowania gminy uzdrawiskowej, a przesunięcie granicy strefy dotyczy odcinka rzeki, a nie gruntów budowlanych czy jakichkolwiek innych. Radny do projektu uchwały dołączył opinię prawną sporządzoną przez niezależną kancelarię prawną Drab-Grotowska, Juszczynska, Achler.

Władze gminy są za, a nawet przeciw: elektrownia – „tak, chcemy”, zmiana granicy strefy A – „nie, to zbyt niebezpieczne, będzie precedens”.

– A zmiana rzeczywiście mogłaby być niebezpieczna: jeśli dopuścić do budowy elektrowni wodnej, portu dla łódek, mariny w Gassach, czy zalewu – krótko mówiąc inwestycji o charakterze atrakcji turystycznych – to jak potem przekonać lokalną społeczność do budowy np. baz przeładunkowych, zakładów przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (ZSEE) czy innych obiektów asfalciamiopodobnych – zastanawia się jeden z mieszkańców obecnych na posiedzeniu komisji.

Co może zrobić władza, jeśli chce za wszelką cenę grać na zwłokę? Może zamówić kolejną opinię prawną. Burmistrz przekazał więc projekt uchwały do zaopiniowania przez kolejną zewnętrzną kancelarię B. Błędownska i Wspólnicy i dodatkowo przez koordynatora Biura Prawnego Urzędu Miasta i Gminy mecenas Iwonę Czoharę. Obydwie opinie prawne wydane zostaną na podstawie tych samych przepisów prawa i zapisów ustawowych, z tą jedynie różnicą, że opłacone zostaną z naszej kieszeni.

Jeśli dopuścić do realizacji inwestycji o charakterze atrakcji turystycznych, to jak potem przekonać lokalną społeczność do budowy np. baz przeładunkowych, zakładów przetwarzania ZSEE czy innych obiektów asfalciamiopodobnych?

Mecenas Iwona Czohara w swojej opinii z dnia 25 marca (dzień przed sesją) napisała m.in.: „ponieważ intencje projektodawcy nie są znane opiniującemu, dlatego nie jest możliwe zaproponowanie w treści uchwały bądź w podstawie prawnej stosownych zmian”. Nie wyjaśniła jednak, dlaczego nie są jej znane, skoro projektodawca w pierwszym zdaniu uzasadnienia do projektu uchwały napisał jasno: „Celem zmiany statutu uzdrawiska jest umożliwienie budowy na jazie wymienionym w §1 zeroemisyjnej elektrowni wodnej umożliwiającej pozyskanie tzw. zielonej energii z praktycznym wykorzystaniem istniejących urządzeń wodnych.”

Kierownictwo gminy uważa, że ze zmianami nie można się spieszyć i należy poczekać na sejmowy projekt nowelizacji ustawy o uzdrawiskach, nad którym pracuje kilkusobowa grupa parlamentarzystów. Pod koniec lipca ubiegłego roku powstał Parlamentarny Zespół ds. Uzdrawisk. Celem powołania zespołu, jak twierdzą jego inicjatorzy, jest wspieranie rozwoju uzdrawisk, gmin uzdrawiskowych i lecznictwa uzdrawiskowego w Polsce, a do jego zadań należą w szczególności:

- wspieranie tworzenia i rozwoju obszarów uzdrawiskowych w Polsce,



Fot. Marina Konstancin

W kurorcie przyjemniej byłoby popatrzeć na przystań dla łódek niż na bazę przeładunkową

- współpraca z gminami uzdrawiskowymi, w tym ze Stowarzyszeniem Gmin Uzdrawiskowych,
- wspieranie rozwoju lecznictwa uzdrawiskowego,
- współpraca z organizacjami i stowarzyszeniami działającymi w obszarze uzdrawisk polskich.

Efektom prac zespołu jest projekt (z dnia 6 lutego 2014) ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrawiskowym, uzdrawiskach i obszarach ochrony uzdrawiskowej oraz o gminach uzdrawiskowych. Zmiana miałyby polegać m. in. na dopuszczeniu powstawania zakładów przemysłowych i wycięcia lasów w strefie C ochrony uzdrawiskowej.

– Jak zmieniać, to gruntownie, a nie dopuszczać do budowy jakiegś tam ekologicznej elektrowni – śmiał się jeden z radnych.

„Zmiana nie godzi w żaden sposób w wartości uzdrawiskowe i osłabienia ochrony naturalnych surowców leczniczych, ale umożliwia prowadzenie działalności gospodarczej zgodnej z kierunkiem rozwoju uzdrawisk i takiego zagospodarowania przestrzeni publicznej, który pozwoli na podniesienie komfortu leczenia i wypoczynku w uzdrawisku” – czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy. Jakoś trudno uwierzyć, że dopuszczenie powstawania zakładów przemysłowych i wycięcia lasów w strefie C ochrony uzdrawiskowej jest wspieraniem rozwoju lecznictwa uzdrawiskowego.

W pracach zespołu, jako jeden z obserwatorów uczestniczący zastępca burmistrza Dorota Gadomska. Parlamentarzyści dyskutują, ale projekt zmiany ustawy nie został jeszcze zgłoszony ani do komisji sejmowych, ani do Ministerstwa Zdrowia. Ile lat mogą trwać prace nad nowelizacją ustawy, wiemy doskonale.

Tymczasem, według danych Ministerstwa Zdrowia, blisko jednej czwartej polskich gmin uzdrawiskowych, dokładnie 10, grozi utrata statusu uzdrawiska. W Polsce status uzdrawiska mają 44 gminy oraz sanatorium w Wieliczce. Na liście uzdrawisk, których byt jest zagrożony, są tak znane kurorty jak Muszyna, Cieplice i Kamień Pomorski. Dyskwalifikują je przede wszystkim poziom hałasu i stężenie pyłów. Mimo tak niepokojących danych, część gmin zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gmin Uzdrawiskowych chciałaby zniesienia ograniczeń dotyczących poziomu hałasu, lokalizacji stacji bazowych telefonii komórkowej czy lokalizacji zakładów przemysłowych w poszczególnych strefach ochrony uzdrawiskowej.

Zgodnie z definicją ustawową, lecznictwo uzdrawiskowe to działalność polegająca na udzielaniu świadczeń z zakresu leczenia lub rehabilitacji, prowadzona przy wykorzystaniu właściwości naturalnych surowców leczniczych (wód mineralnych, kopalni lecz-

niczych, gazów), właściwości leczniczych klimatu oraz towarzyszących im zabiegów z zakresu fizjoterapii. Wzrost liczby zachorowań na choroby tzw. cywilizacyjne: zawał serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekły nieżyt oskrzeli czy astma oskrzelowa, ma bezpośredni związek z wpływem na organizm człowieka szkodliwych czynników zewnętrznych: spalin, toksyn znajdujących się w wodzie, glebie i produktach spożywczych. Na zawartość konserwantów w produktach spożywczych gminy nie mają wpływu, ale na ograniczenie ruchu wielotonowych pojazdów, emitujących hałas i spaliny – jak najbardziej. Władze gmin uzdrawiskowych mają również decydujący wpływ na lokalizację uciążliwych zakładów produkcyjnych, baz przeładunkowych czy przetwórci ZSEE.

Trudno uwierzyć, że dopuszczenie powstawania zakładów przemysłowych i wycięcia lasów w strefie C ochrony uzdrawiskowej jest wspieraniem rozwoju lecznictwa uzdrawiskowego

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w Polsce, według stanu na 1 stycznia 2014 r., istnieje 2 479 gmin. Ochrona waleń uzdrawiskowych w 44 z nich nie sparyalizuje gospodarki ani kraju, ani danego regionu. Zniesienie ograniczeń dotyczących powstawania zakładów przemysłowych w poszczególnych strefach ochrony uzdrawiskowej może jednak unicestwić uzdrawiska.

W ostatnim 10-leciu powstało tylko jedno nowe uzdrawisko – w Uniejowie w woj. łódzkiej. Powstał tu największy w Polsce kompleks basenów termalnych – 1,5 tys. mkw. lustra wody. Gorąca solanka stosowana jest w leczeniu schorzeń reumatoidalnych, ortopedyczno-urazowych i laryngologicznych. W ciągu pięciu lat istnienia term w Uniejowie to zaledwie trzytysięczne miasteczko odwiedziło ponad milion osób. Zapewnienie tej liczbie turystów i kuracjuszy wyżynienia, noclegów i atrakcji to już potężny przemysł generujący miejsca pracy i wielomilionowe dochody. Sukces inwestycji sprawił, że Uniejów będzie się rozwijał: w planie jest podwojenie liczby i wielkości basenów do 3 tys. mkw., budowa tężni, wielofunkcyjnej hali sportowej z całorocznym torem narciarskim, lodowiskiem, strzelnicą, kortami, ścieżkami rowerowymi – z kolejnymi atrakcjami turystycznymi – oraz zapleczem: obiektami hotelowymi, sklepami i restauracjami. Można rozwijać się bez asfalciami i baz przeładunkowych? Można. To jest precedens, na jaki chcielibyśmy się powoływać.

Inicjatywa lokalna

Urząd Miasta i Gminy poinformował, jakie przedsięwzięcia wesprze finansowo w ramach inicjatywy lokalnej. W bieżącym roku na realizację siedmiu zadań zgłoszonych przez mieszkańców gmina przeznaczy blisko 43 tys. zł. Wsparcie finansowe otrzyma sołectwo Czarnów na poprawę warunków spotkań integrujących społeczność wsi (rozbudowa wiaty na placu sołeckim), Słomczyn – na podniesienie estetyki wsi, a Okrzeszyn – na przystosowanie placu sportowego do gry w siatkówkę plażową. Kolejne zadania, które otrzymają gminne dofinansowanie, to organizacja memoriału im. mjr Zygmunta Wielochy, zarybienie oczka wodnego i organizacja zawodów wędkarskich oraz wspieranie i akcja upowszechniania kultury fizycznej i sportu „Aktywna gmina Konstancin-Jeziorna”. (KW)

Jeśli zaginie nasz pies



Jeśli zaginie nasz pies lub kot, poszukiwania zacząć trzeba od kontaktu ze strażą miejską i sprawdzenia na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w zakładce „Przypamiń zwierzaka”, czy nie został umieszczony w internetowym rejestrze zwierząt odłowionych na terenie gminy. Baza zwierząt odłowionych zawiera wszelkie informacje dotyczące czworonoga: datę, miejsce odłowienia, rasę, pleć, nr chipu (jeśli zwierzę miało wszczepiony), opis umaszczenia, znaki szczególne oraz zdjęcie zwierzaka.

W sprawie zaginięcia dzwonić do straży miejskiej pod nr tel. 22 757 65 49 lub 602 291 864, w sprawie adopcji – do Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMIG (budynek galerii Lima), tel. 22 717 53 99 w. 109 lub 110. (opr. S)

Nie załujemy na oświatę

24–25 marca odbyła się w Warszawie Ogólnopolska Konferencja Samorządu i Oświaty, organizowana przez pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Podczas konferencji gmina Konstancin-Jeziorna otrzymała dyplom za zajęcie IV miejsca w Polsce w kategorii małe miasta w nakładach na oświatę. W rankingu do obliczeń posłużyły wydatki gmin ponad subwencję oświatową w latach 2009–2012. IV miejsce cieszy tym bardziej, że w kategorii małe miasta analizowano wydatki na oświatę 575 gmin z całej Polski. (UMiG)

ZGK modernizuje

Na modernizację sieci wodociągowej Zakład Gospodarki Komunalnej wyda w tym roku ponad 800 tys. zł. W ciągu ul. Bielańskiej (od ronda Armii Krajowej do ul. Rynkowej) rury żeliwne zostaną zastąpione polietylenowymi. ZGK planuje również wymianę ponad 1 km sieci wodociągowej doprowadzającej wodę do Bielawy. Azbestowo-cementowe rury zostaną zastąpione nowymi. Obecnie trwają uzgodnienia kwestii technicznych inwestycji. Roboty budowlane rozpoczyna się w połowie roku.

Konstanciński Zakład Gospodarki Komunalnej modernizuje nie tylko



Fot. GMIT

sieć wodociagową, ale również system obsługi mieszkańców. Każdemu odbiorcy został przydzielony nowy indywidualny numer rachunku bankowego, dzięki czemu wpłaty mieszkańców są automatycznie księgowane na indywidualnym koncie. W związku z tym, ZGK prosi o dokonywanie wpłat wyłącznie na nowy numer konta bankowego, który jest podany na fakturze. Właściciele więcej niż jednej nieruchomości opłacają należności za każdą nieruchomość na odrębne konto.

Kolejnym krokiem będzie wdrożenie systemu elektronicznej obsługi mieszkańców (modułu Q-net). (MM)

Ulgi w komunikacji miejskiej

Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie 1 kwietnia wprowadził zmiany w ulgach na przejazd komunikacją miejską. Lista zmian obejmuje:

- dzieci do lat siedmiu – uprawnienie do bezpłatnych przejazdów obecnie obowiązuje do 31 sierpnia w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat. Od kwietnia okres bezpłatnych przejazdów dla siedmiolatków zostaje wydłużony do końca września,
- uczniowie w wieku 7–16 lat – obecnie do przejazdów ulgowych upoważnia ich jedynie ważna (podstemplowana) w danym roku szkolnym legitymacja szkolna. Wielu uczniów często nie zdążyła podstemplować jej na czas. Dzieci w tym wieku nie będą już musiały dokumentować uprawnienia do ulgi jedynie ważną legitymacją szkolną i będą mogły posługiwać się każdym innym dokumentem zawierającym zdjęcie i datę urodzenia dziecka (np. paszport, dowód osobisty dla dziecka itp.), a legitymacja zostanie uznana nawet jeśli nie będzie zawierała aktualnej pieczętki,
- studenci i uczniowie zagranicznych szkół wyższych – studenci i uczniowie zagranicznych szkół wyższych do ukończenia 26. roku życia, posługując się legitymacją ISIC, obecnie mają prawo do korzystania z biletów ulgowych każdego rodzaju. Od początku kwietnia będą mogli korzystać jedynie z długookresowych biletów ulgowych. Uczeń lub student korzystający z innego

rodzaju biletu będzie musiał skasować bilet normalny,

- doktoranci – tak jak w przypadku uczniów i studentów szkół zagranicznych, doktoranci będą mogli korzystać z ulgi wyłącznie w przypadku biletów długookresowych. Ulga na przejazdy będzie przysługiwała wyłącznie doktorantom do ukończenia 30. roku życia,
- opiekunowie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością – opiekun podróżujący po swojego podopiecznego lub po odwiezieniu go do placówki oświatowej, ośrodka terapii, przychodni lekarskiej lub zakładu opieki zdrowotnej może podróżować bezpłatnie pod warunkiem, że ma przy sobie zaświadczenie z podanym adresem miejsca zamieszkania podopiecznego oraz placówki oświatowej, ośrodka terapii, przychodni lekarskiej lub zakładu opieki zdrowotnej, wydane przez te placówki. Każda z tych placówek wydaje zaświadczenia według innego wzoru. By wyeliminować niejasności i ułatwić procedurę kontroli uprawnień, od kwietnia opiekun będzie mógł podróżować wyłącznie na podstawie zaświadczenia według ściśle określonego wzoru wprowadzonego zarządzeniem prezydenta Warszawy. Dodatkowo każde zaświadczenie powinno zostać zarejestrowane w ZTM. Można to będzie zrobić w każdym punkcie obsługi pasażerów,
- funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej – obecnie do bezpłatnych przejazdów prawo mają wyłącz-

nie umundurowani funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej do stopnia starszego sierżanta sztabowego włącznie. Od kwietnia nie będzie już ograniczenia dotyczącego stopnia, jednak bezpłatne przejazdy będą przysługiwały wyłącznie w czasie wykonywania czynności służbowych. Nadal jednak uprawnienia do nich będą mieli wyłącznie umundurowani funkcjonariusze,

- emeryci i renciści – dla emerytów i rencistów utrzymane w mocy zostają dotychczas obowiązujące przepisy mówiące, że prawo do przejazdów ulgowych (ulga 50 proc. od ceny biletu normalnego) przysługuje wszystkim emerytom i rencistom bez względu na wiek,
- małżonkowie, na których emeryci lub renciści otrzymują dodatki rodzinne – osoby te od 1 kwietnia będą mogły korzystać jedynie z biletów normalnych,
- sędziowie i prokuratorzy w stanie spoczynku – od kwietnia również będą korzystać tylko z biletów normalnych,
- dzieci z rodzin mających czworo lub więcej dzieci – dzieci z takich rodzin mają uprawnienie do bezpłatnych przejazdów i nadal będą mogły podróżować bezpłatnie (na podstawie imiennej karty o specjalnym wzorze wydawanej przez ZTM). Obecnie jednak muszą to być dzieci zameldowane w Warszawie. Od kwietnia nie muszą już mieć meldunku. Wystarczy, że będą w Warszawie mieszkać. (opr. MA)

Remonty dróg

wego w ul. Mostowej i ułożenie chodnika na ul. Literatów oraz na ul. Makowej w Bielawie. W sołectwach wyremontowane zostaną m.in. gminne drogi w Łęgu i Ciszycy, droga Obórki – Okrzeszyn i ul. Powsińska w Bielawie. Największymi inwestycjami będą: przebudowa ul. Batorego na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Jagiellońskiej, remont ul. Jagiellońskiej na odcinku od

ul. Batorego do ul. Od Lasu oraz remont ul. Piasta od ul. Piłsudskiego do ul. Żeromskiego. Na te prace przeznaczono w budżecie na 2014 r. ponad 3 mln zł.

Trwają również prace nad dokumentacją projektową przebudowy ciągu ulic: Przemyskiego (Konstancin-Jeziorna) – Zubrzyckiego (Chylice). To zadanie realizowane jest wspólnie z gminą Piaseczno. (MM)

DEMONTAŻ UZDROWISKA

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał prace na budowie Konstancińskiego Centrum Hydroterapii jako prowadzone niezgodnie z pozwoleniem na budowę.

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Wykonawca inwestycji firma Warbud rozpoczęła budowę centrum hydroterapii od całkowitej rozbiórki istniejącego budynku sanatorium Przy Źródle. – W związku z tym, że pozwolenie na budowę nie przewiduje rozbiórki budynku, lecz jego nadbudowę i rozbudowę, musiałem wstrzymać tę inwestycję, bo jest sprzeczna z pozwoleniem – stwierdza Mirosław Satalecki, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Piaseczynie.

Projekt, na który wydane zostało pozwolenie na budowę zdecydowanie różni się od obecnego

Podczas kilku spotkań z mieszkańcami i przedstawicielami samorządu oraz stowarzyszeń społecznych z terenu Konstancina-Jeziorni, zarząd spółki uzdrowskiej prezentował wizualizację przyszłego centrum hydroterapii i zapewniał, że dokumentacja jest gotowa i projekt realizowany będzie na podstawie pozwolenia na budowę wydanego poprzedniemu właścicielowi trzy lata temu. Prace budowlane rozpoczęły się z dużym opóźnieniem, zaledwie dwa dni przed upływem ważności pozwolenia na budowę.

Zmiany w projekcie miały być tylko kosmetyczne. Okazało się, że jednak nie. Projekt, autorstwa architekta mgr. inż. Mariusza Krupińskiego, na który wydane zostało pozwolenie na budowę, zdecydowanie różni się od obecnego. Przede wszystkim nie zakładał rozbiórki istniejącego obiektu, a jedynie zdjęcie dachu i rozebranie części pierwszego piętra, jego modernizację, nadbudowę i rozbudowę. Baseny



Po sanatorium Przy Źródle nie ma już śladu

solankowe miały być dwa: basen główny z dwuprocentową solanką, z dwoma torami do pływania oraz kaskadą, sztuczną rzeką, bieżami wodnymi i gejerami służącymi do masażu i mały basen z solanką 6,48 proc. oraz dwa jacuzzi solankowe. Teraz mowa była o jednym basenie i jednym jacuzzi. Na piętrze i poddaszu w istniejącym budynku zaprojektowano po modernizacji pokoje hotelowe: 13 pokoi dwuosobowych i jeden pokój jednoosobowy, razem 27 miejsc. Obecnie miejsc hotelowych miało być blisko dwukrotnie więcej, bo aż 52.

– Już z tego widać, że zamiast sanatorium miał powstać mały hotel. Nazywanie hoteliku z zapleczem SPA & Wellness, z małym basenem (już nie solankowym), takiego jak wiele ostatnich budowanych, Centrum Hydroterapii to duża nadinterpretacja – mówi jeden z mieszkańców.

Pierwotny projekt zakładał budowę m.in. sali gimnastycznej, siłowni, kriokomory oraz gabinetów lekarskich i fizykoterapii. Co w rzeczywistości zawiera nowy projekt, nie wiadomo, bowiem nie został złożony projekt zamienny, a z autorem tego, na który wydano pozwolenie na budowę, nikt zmian nie konsultował.

Zgodnie z zapisami umowy prywatyzacyjnej, do 9 grudnia 2014 r. właściciel spółki uzdrowskiej zobowiązał się zainwestować w spółkę 15 mln zł. Na razie zamiast rozbudowy i modernizacji infrastruktury uzdrowskiej, trwa jej demontaż: sana-

torium Przy Źródle zostało rozebrane praktycznie do zera, w Białym Domu zlikwidowany został łóżkowy oddział rehabilitacji kardiologicznej, a deklarowanej rozbudowy szpitala rehabilitacji neurologicznej i kardiologicznej też jakoś nie widać. Zgodnie z zapewnieniami Krzysztofa Głogowskiego, prezesa zarządu spółki Uzdrowisko Konstancin-Zdrój, złożonymi w lutym podczas posiedzenia Komisji Uzdrowskiej, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej, Konstancińskie Centrum Hydroterapii miało być gotowe do końca maja 2015 r. W tej chwili powstanie obiektu stoi pod znakiem zapytania. Mielśmy poznać działalność spółki po owocach. Latoś nie obrodziły.

Powstanie Centrum Hydroterapii stoi pod znakiem zapytania. Mielśmy poznać działalność spółki uzdrowskiej po owocach. Latoś nie obrodziły

Samorząd naszej gminy i jej mieszkańcy są mocno zaniepokojeni stanem realizacji zobowiązań prywatyzacyjnych oraz możliwością bankructwa spółki i wyprzedaży jej majątku. Burmistrz Kazimierz Jańczuk i przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski na spotkaniu w Ministerstwie Skarbu Państwa uzyskali informacje, że w najbliższym czasie departament nadzorujący proces prywatyzacyjny przeprowadzi w spółce kontrolę.

Wobec braku innych podmiotów świadczących zakontraktowane usługi uzdrowskowe, ewentualna likwidacja spółki może skutkować utratą przez naszą gminę statusu uzdrowska. Obecnie zamiar prowadzenia działalności uzdrowskiej planuje Centrum Kompleksowej Rehabilitacji. Działalność innych podmiotów uzależniona jest jednak od zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego strefy A ochrony uzdrowskiej – planu uchwalonego w czerwcu 2011 r., uwzględniającego potrzeby i interesy tylko prywatyzowanej wtedy spółki Uzdrowisko Konstancin-Zdrój. Do zmiany planu i operatu uzdrowskiego powinniśmy przystąpić niezwłocznie – do 2016 r. gmina musi sporządzić operat uzdrowski, w przeciwnym przypadku stracimy status uzdrowska.

AUTOBUSEM Z DĘBÓWKI I NIE TYLKO

Nowa linia dowozowa L-21, która umożliwi mieszkańcom – dotychczas nie skomunikowanej – Dębówka dojazd do Klarysewa uruchomiona została 18 marca.

Busy nowej linii kursują trasą: Góra Kalwaria (Rynek) – Moczydłów – Wólka Dworska – Podłęcze – Dębówka – Cieciszew – Słomczyn – Parcela – Obory (ulicami Literatów i Mickiewicza) – Klarysew. W inauguracyjnym przejeździe uczestniczyli burmistrzowie Góry Kalwarii i Konstancina-Jeziorni.

Również od 18 marca zmieniły się trasy i rozkłady jazdy pozostałych linii L. L-14 pojedzie trasą: Gassy – Czernidła – Łęg – Hądzin – Opacz – Ciszca – Opacz – Hądzin – al. Wojska Polskiego – ul. Warszawska – ul. Mirkowska – ul. Lipowa – Bielawa. L-15 pojedzie przez Klarysew, Obory, Parcele, Cieciszew, Słomczyn, Łyczyn, Słomczyn (szkoła), Kawęczynek, Borowinę, ul. Warecką, Piłsudskiego i Warszawską, i wróci do Klarysewa, a L-16 – z Klarysewa, przez ulice: Warszawską, Piaseczyńską, Pułaskiego, Kołobrzeską, Głowackiego, Śniadeckich, Pułaskiego, Chylicką, Gościnniec do Czarnowa i tam zawróci.

Mimo długich konsultacji z mieszkańcami nowe rozkłady jazdy i trasy linii L nie są odpowiednie dla wszystkich. – Zlikwidowano nam najbardziej oble-

gany kurs L-14 z Gassów o godz. 6.26 – alarmuje nasza czytelniczka.

– To nim większość uczniów dojeżdżała do Warszawy na godz. 8.00 do szkół, a dorośli do pracy. W nowym rozkładzie kurs przesunięty został o pół godziny, na 6.50. Możemy też jechać wcześniej o godz. 5.45. Jeden za wcześniej, drugi za późno. Dodatkowo trasa została wydłużona, co sprawia, że linia nie spełnia swojej podstawowej funkcji, jaką jest dojazd do Warszawy na godz. 8.00. Z kolei autobus z Czarnowa nie zatrzymuje się w drodze do Klarysewa na przystanku przy willi Syrena – mówi sołtys Czarnowa Małgorzata Wojakowska-Zeglińska. – Odległość między kolejnymi przystankami wynosi ok. 3 km. Jak mają dojechać dzieci do szkoły na ul. Wojewódzka? Ciekawe, że w drodze powrotnej, na podobnej wysokości, przy dawnej poczcie, L-14 ma przystanek – dodaje.

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Kazimierz Jańczuk stwierdził, że nie sposób zadowolić każdego, ale po zebraniu wszystkich uwag dotyczących przebiegu tras, rozkładów jazdy i lokalizacji przystanków będzie rozmawiał z przewoźnikiem (Europa Express City z Warszawy) i przedstawicielami Zarządu Transportu Miejskiego o możliwych zmianach.



Linia L-21 wypełni lukę w komunikacji miejskiej w Dębówce

Do funkcjonowania komunikacji publicznej gmina dopłaci w tym roku ponad 3,3 mln zł, z czego do lokalnych linii dowozowych ponad 1 mln zł. Normalny bilet miesięczny na wybraną linię L kosztuje 90 zł, ulgowy – 45 zł. Można je kupić u kierowców busów. Posiadacze Konstancińskiej Karty Dużej Rodziny mogą ubiegać się o zwrot 25 proc. kosztów zakupu biletów. Burmistrz prowadzi rozmowy z przewoźnikiem o wprowadzeniu w miejsce biletu miesięcznego honorowanego na wszystkich trasach lokalnych linii dowozowych. (BS)

STAWIAM NA WSPÓŁPRACĘ

Z JANUZEM WIATERKIEM, komendantem Straży Miejskiej w Konstancinie-Jeziornie, rozmawia Grażyna Matusik-Tomaszewska.

Dwa miesiące temu objął pan stanowisko komendanta straży miejskiej. Dokonał pan przeglądu i stwierdził, że...

... że nasza straż miejska wymaga gruntownych reform. Jeśli chcemy mieć w gminie formację porządkową, jaką jest straż miejska, utrzymywana z pieniędzy podatników, to zapewne chcemy mieć formację działającą szybko i sprawnie. Chcemy mieć ludzi w mundurach odpowiednio przeszkolonych i wyszkolonych, przygotowanych profesjonalnie do pełnienia funkcji strażnika miejskiego – funkcji, która wiąże się z dużą odpowiedzialnością wobec społeczności lokalnej. Aby tak się stało, muszą zostać określone jasne, klarowne cele do osiągnięcia, zadania do zrealizowania i wdrożony nadzór nad realizacją – tak ze strony kierownictwa formacji, jak i władz miasta, a przede wszystkim samych mieszkańców. Z przykrością natomiast stwierdzam, że dotychczas konstancjńska straż działała w sposób rażąco odbiegający od standardów działania tego typu służb mundurowych. Stwierdziłem dość poważne niedociągnięcia, ale i znaczny niedowład organizacyjny, który musiał skutkować stosunkowo niską jakością realizowanych zadań, a tym samym finalnie niezbyt przychylną oceną wystawianą naszej straży przez samych mieszkańców. I trudno takim ocenom się dziwić. Ale czas to wreszcie zmienić. Przede mną i strażnikami stoi duże wyzwanie i ogrom pracy. Chciałbym stworzyć straż przyjazną mieszkańcom, skuteczną w swych działaniach i właściwie zarządzaną. Zdaje sobie jednak sprawę z faktu, że łatwiej jest budować nowy dom od podstaw niż remontować ruinę. Ale damy radę. Wymaga to jednak czasu i dużego zaufania do osoby komendanta i całego procesu zmian, który musi nastąpić, również zmian kadrowych.

Chcemy mieć ludzi w mundurach odpowiednio przeszkolonych i wyszkolonych, przygotowanych profesjonalnie do pełnienia funkcji strażnika miejskiego – funkcji, która wiąże się z dużą odpowiedzialnością wobec społeczności lokalnej

Kiedy poznamy zasady nowej organizacji i regulaminu organizacyjnego straży miejskiej?
– Sądzę, że już na początku kwietnia. Kilka dni temu na ręce Pana Burmistrza złożyłem projekt nowego Regulaminu Straży Miejskiej, dokumentu który określi strukturę formacji, zakreśli zakres zadań do realizacji dla poszczególnych sekcji i stanowisk, a tym samym dla całej jednostki. Zatwierdzenie regulaminu rozpocznie dalski idący proces zmian naszej straży, który potrwa do końca bieżącego roku.



Fot. UM Konstancin-Jeziorna

Spotkał się Pan z mieszkańcami kilku sołectw oraz dużego osiedla mieszkaniowego i poznał nasze problemy...

– Przede wszystkim jestem mile zaskoczony aktywnością mieszkańców naszej gminy. Widzę ogromne zainteresowanie problemami porządku, czystości i bezpieczeństwa. Ważne, że mieszkańcy nie tyle krytykują dla samej krytyki, co oczekują od straży miejskiej skuteczności i konkretnych działań i sami wskazują pewne sposoby rozwiązywania problemów nękających ich na co dzień. Mając obok siebie takich mieszkańców, można zrobić bardzo wiele i mocno mnie to motywuje do działań. Wiem jedno, że żadna policja czy straż municypalna na świecie, bez względu na to, jakimi pieniędzmi będzie dysponowała, niewiele zdziała, jeśli ze strony mieszkańców nie będzie miała poparcia, zrozumienia i woli współpracy. Ja taką szansę dla siebie i straży widzę.

Jakie zmiany w pracy straży zaproponuje pan mieszkańcom gminy?

– Jedną z najważniejszych będzie powołanie strażników rejonowych. Chciałbym, aby konkretny strażnik odpowiadał za wyodrębniony rejon, był jego gospodarzem, by znany był mieszkańcom, którzy mogliby do niego zgłaszać się ze swoimi problemami i nie obawiać się mandatu, ale będąc pewnym uzyskania pomocy. Rozpocząłem prace nad podziałem terenu miasta na 10 rejonów i określeniem zadań dla poszczególnych funkcjonariuszy. Chciałbym, aby nowa formuła weszła w życie nie później niż 1 czerwca tego roku. Jeśli proponowane rozwiązania sprawdzą

Większą niż dotąd uwagę strażnicy zwrócą na psy wyprowadzane bez smyczy

strażników municypalnych. Osobiście jestem zwolennikiem wykonywania zadań w sposób pełny i profesjonalny, ale przy tym stanie osobowym i dotychczasowym wyposażeniu formacji nie zawsze to było możliwe. Stan ten należy zmienić i doskonałe rozumie to burmistrz Kazimierz Jańczuk, który nie poprzestął jedynie na wymianie komendanta, ale aktywnie uczestniczy w pracach na rzecz zmian w samej straży, a tym samym w celu poprawy porządku publicznego w gminie i zapewnienia bezpieczeństwa naszym mieszkańcom. Na bezpieczeństwo mieszkańców nie powinno się oszczędzać i cieszyć się, że coraz więcej osób to rozumie. Chciałbym też w przyszłym roku zatrudnić strażnika z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym – profilaktyka szkolnego – który prowadziłby zajęcia z dziećmi i młodzieżą (prelekcje z zakresu ekologii, bezpieczeństwa, akcje prewencyjne) i zajmowałby się kontaktami z gronem pedagogicznym i dyrekcjami szkół. Ponadto, od kwietnia tego roku odbieranie zgłoszeń w godzinach wieczornych i nocnych o zdarzeniach wymagających interwencji przejmą strażnicy monitoringu wizyjnego i oni będą decydować, jakim służbom przekazać zgłoszenie, np. policji, straży pożarnej. Zapewnimy tym samym całodobową obsługę mieszkańców miasta w zakresie zgłoszeń przekazywanych strażi. Od 1 kwietnia numer alarmowy Straży Miejskiej 986 naprawdę działać będzie całodobowo i przez siedem dni w tygodniu. Dzięki nowej organizacji pracy pojawiają się już wkrótce dodatkowe pieszne patrole strażników w godzinach popołudniowo-wieczornych. Kierowane będą w okolice osiedli i miejsc wymagających zwiększonego nadzoru ze strony służb porządku publicznego. Będą też akcje i programy prewencyjne. Ale do tych nowych zadań trzeba strażników odpowiednio przygotować. Mnie służbę będzie przygotowywany przede mnie system szkoleń, który zamierzam wprowadzić od września tego roku. Przepisy zmieniają się i wiedzę trzeba nieustannie poszerzać, to obowiązek strażnika ale i też jego przełożonych. Nie chcemy mieć tylko strażników w naszej gminie – chcemy mieć dobrze wyszkolonych strażników, umiejących rozmawiać z mieszkańcami i potrafiących rozwiązywać ich problemy. To tylko częściowo proponowanych zmian.

Jestem mile zaskoczony aktywnością mieszkańców naszej gminy. Widzę ogromne zainteresowanie problemami porządku, czystości i bezpieczeństwa

Akcja „Czystość w mieście” już trwa...

– To pierwsza z naszych akcji. Rozpoczęliśmy ją razem z Wydziałem Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy. W trakcie prowadzonej kontroli strażnicy szczególnie uwagę będą zwracać na właściwą gospodarkę odpadami i nie-

Zgłoszenia miejsc, które zdaniem mieszkańców powinna skontrolować straż miejska, można kierować na bezpłatny numer alarmowy 986 lub drogą mailową na adres mailowy: j.wiaterk@konstancinjeziorna.pl

czystościami, będą też egzekwować utrzymanie czystości i porządku na chodnikach oraz na terenach nieruchomości. Większą niż dotychczas uwagę strażnicy zwrócą na psy wyprowadzane bez smyczy. Przypomnijmy, że na terenach publicznych psy powinny być wyprowadzane na smyczy, a zwierzęta mogące stanowić zagrożenie dla otoczenia również w kagańcach i pod opieką osób, które zapewnią sprawowanie nad zwierzętami kontroli. Osoby przebywające ze zwierzętami domowymi na terenach publicznych mają obowiązek bezwzględnego usunięcia odchodów tych zwierząt z miejsc publicznych. Sprawdzane będą ponadto każdorazowo szczeplenia psów przeciwko wściekliznie. Poleciłem ponadto skontrolować czystość na przystankach komunikacji publicznej, czytelność znaków drogowych oraz oświetlenie ulic nocą. Baczniejszą uwagę strażnicy zwrócą na osoby rozlepiające ogłoszenia i plakaty w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Strażnicy we współpracy z sołectwami i na ich zlecenie będą również w maju kontrolować miejsca, w których dochodzi do nielegalnego wypywania śmieci i odpadów, doprowadzając do uprzątnięcia terenu.

Akcję będziemy prowadzili do końca kwietnia, ale tak naprawdę jej powodzenie zależy od samych mieszkańców. Liczę na zgłoszenia i proszę o wskazanie tych miejsc, które powinna skontrolować straż miejska. Za pierwsze sygnały, które już mamy, bardzo dziękuję. Przypomnę, że zgłoszenia można kierować na bezpłatny numer alarmowy 986 lub też

Żadna policja czy straż municypalna na świecie, bez względu na to, jakimi pieniędzmi będzie dysponowała, niewiele zdziała, jeśli ze strony mieszkańców nie będzie miała poparcia, zrozumienia i woli współpracy

drogą mailową na mój adres mailowy: j.wiaterk@konstancinjeziorna.pl.

W jakim zakresie straż miejska współpracować będzie z policją?

– Połączenie sił straży miejskiej i policji w walce o czyste i bezpieczne miasto to krok we właściwym kierunku. Kilka dni temu burmistrz gminy z komendantem konstancjńskiej policji podpisali porozumienie, w którym określone zostały formy naszej współpracy, w tym komunikowania się i wymiany informacji oraz zasady pełnienia wspólnej służby patrolowej. Już w pierwszy weekend kwietnia, w piątek i soboty w godz. 16.00–24.00 strażnicy razem z policjantami na mocy zawartego porozumienia patrolować będą teren miasta. Ponadto obie służby będą wspólnie zabezpieczały gminne imprezy i wydarzenia – nie obok siebie, ale wspólnie, z jasno określonymi zadaniami.

Ważną częścią nowej organizacji pracy będzie znana sposobu komunikowania się z mieszkańcami.

– To prawda. Już w najbliższym czasie planuję uruchomienie strony internetowej straży miejskiej, na której mieszkańcy znajdą wszelkie informacje o naszej pracy. Tu również będziemy informować o sposobie załatwiania spraw i efektach interwencji. Jesteśmy także w trakcie opracowania formularza kontaktowego, za pomocą którego mieszkańcy będą mogli wskazać nam konkretne problemy. Liczymy na współpracę z mieszkańcami i lokalnymi mediami. Razem z pewnością możemy wiele zdziałać.

Dziękuję za rozmowę. Czekamy na zapowiadane zmiany i życzymy sprawnej realizacji planów.

MIERNIK NIE TYLKO PRĘDKOŚCI

Wmarcu straż miejska rozpoczęła kontrole prędkości w 21 wyznaczonych i oznakowanych miejscach na terenie gminy, najczęściej w okolicach szkół, przedszkoli oraz w miejscach, gdzie dochodziło do kolizji drogowych i wypadków.

Pierwszego dnia większość kierowców, widząc samochód straży miejskiej, zdejmowała nogę z gazu. Nawstawiony z tolerancją 20 km/h fotoradar, w ciągu dwóch godzin kontroli, zarejestrował pięć przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości. Niby nie dużo, ale już następnego dnia w ciągu godziny fotoradar zarejestrował 70 przypadków przekroczenia prędkości. Rekordzista na ul. Wilanowskiej zamiast dozwolonych 50 km/h miał na liczniku 128 km/h. Okazało się, że fotoradar mierzy nie tylko prędkość, ale również poziom braku wyobraźni i odpowiedzialności, krótko mówiąc – głupoty. Tacy kierowcy nie mogą liczyć na pouczenie – może odpowiedniej wysokości mandat skłoni ich do refleksji, bo na niektórych nie tak dobrze nie działa, jak uderzenie po kieszeni.

Strażnicy miejski kontrolować będą prędkość co najmniej cztery razy w tygodniu, w znanych kierowcom miejscach, ale w różnych godzinach. Celem kontroli nie jest nałożenie jak największej liczby mandatów, ale skłonienie kierowców do przestrzegania przepisów i zauważalne zwiększenie bezpieczeństwa na gminnych drogach. Bezpieczeństwa nie tylko pieszych, ale również innych użytkowników dróg: kierowców pojazdów, którzy jeżdżą zgodnie z przepisami o ruchu drogowym oraz rowerzystów, których od wiosny do zimy szeregownie dużo przemieszcza się po naszych drogach. (MZ)



Fot. JAT

Zgodnie z obowiązującym w 2014 r. taryfikatorem, za przekroczenie dopuszczalnej prędkości grozi nam mandat i punkty karne:

- do 10 km/h – do 50 zł i 1 punkt
- o 11–20 km/h – od 50 do 100 zł i 2 punkty
- o 21–30 km/h – od 100 do 200 zł i 4 punkty
- o 31–40 km/h – od 200 do 300 zł i 6 punktów
- o 41–50 km/h – od 300 do 400 zł i 8 punktów
- o 51 km/h i więcej – od 400 do 500 zł i 10 punktów

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.plw biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Książewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

- Budowa domów, dachy, rozbudowy, tel. 508 529 008
- DOCIEPLANIE PODDASZY - solidnie, tel. 501 624 562
- Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie. tel. 501 624 562
- Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
- Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów, tynki. Kierownik budowy. tel. 602 23 86 20
- Cyklinowanie, tel. 696 500 201
- Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531
- Naprawa pralek, tel. 602 322 951
- Rynny, dachy, t. 512 256 799
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
- Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, tel. 502 354 917
- DRUKARNIA - Piaseczno cyfra i offset - projekt gratis t. 601 213 555, www.barcik.pl

PRACA

- Zatrudnię kierowcę kat. C. Praca w Warszawie. tel. 664 417 724

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Pamięci powstańców

W związku ze zbliżającą się 70. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego i planowanym wydaniem albumu upamiętniającego życie i walkę 63 powstańców i sanitariuszek pochodzących z Powsina i okolic, m.in. Konstancina-Jeziorni, którzy spoczywają na Cmentarzu Powstańców Warszawy w Powsinie, ks. Jan Świstak z powiślańskiej parafii św. Elżbiety, prosi lokalną społeczność o pomoc w gromadzeniu materiałów. Ks. Jan Świstak prosi o odszukanie w rodzinnych archiwach i udostępnienie zdjęć powstańców i informacji o nich, a także fotografii dokumentujących ekshumacje, odsłonięcie pomnika oraz uroczystości rocznicowych na cmentarzu. Kontakt do ks. Jana Świstaka: tel. 22 648 46 08 w godz. 8.00–9.00 i 20.00–22.00.

Sen o potędze

Konstancin, tak jak Ciechocinek i Nałęczów, jest w Polsce symbolem uzdrowiska. Tylko to już legenda, rzeczywistość mocno szwankuje. W porównaniu z rozwiniętymi krajami europejskimi wypadamy dość blisko: w Austrii jest ponad 100 miejscowości uzdrowiskowych, w Niemczech prawie 300, więcej jest kurortów na Węgrzech czy na Słowacji. Większość z nich wykorzystuje wody termalne lub solanki. Ale nie słyszałem o takim, w którym jedno jacuzzi z wykorzystaniem solanki stanowiło podstawę centrum hydroterapii. Na dodatek solanki przywożonej z innego miejsca i rozpuszczanej w wodzie – takie jacuzzi to Austriacy i Niemcy mają w co drugim pensjonacie i w prywatnych domach. Pora się obudzić, skończyć z monopolem spółki uzdrowiskowej, która zajmuje się głównie prowadzeniem kawiarni i umożliwić powstanie nowych obiektów sanatoryjnych.

Krzysztof, mieszkaniec kurortu

Rozbiorą mostek

Do mostku przyzwyczailiśmy się i na pewno jest nam potrzebny, ale nie mam pewności czy należy nam się darmo, bo niby dlaczego? Dziś darmo nie ma nic. Gminę stać na różne dziwne wydatki – budowa toalety w parku za prawie pół miliona – to jak dobrze poszukują urzędnicy, może stać i na mostek.

M. z Mirkowa

Pasmo sukcesów

Mieszkańcy, którzy przychodzili na sesję rady miejskiej, zawsze pilnie słuchali informacji burmistrza o pracy między sesjami. Stąd mogliśmy się dowiedzieć, jak przebiega realizacja inwestycji, że burmistrz spotkał się z dyrektorem ZTM czy burmistrzem sąsiedniej gminy, że rozmawiał o wspólnych inwestycjach drogowych, że jedno się udało, a coś innego nie itp. Teraz nie dowiemy się już nic,

bo informację o pracy burmistrza dostają tylko radni na piśmie w materiałach na sesję. Dla mieszkańców jest hurraoptymistyczna wkładka w „Kurierze Południowym” – same sukcesy, uroczyste otwarcia, wręczenie kwiatków i uściski rąk. Przedwyborcza propaganda sukcesu za pieniądze podatników – z budżetu gminy.

D. S.

Grunt to grunt

To chyba niemożliwe, żeby gmina uchwaliła plan zagospodarowania Mirkowa bez gruntownych analiz. Zadecydowała, że może tam powstać osiedle mieszkaniowe, a wcześniej sumiennie nie zbadała gruntu. Jeśli taka jest praktyka, może i nie tylko w naszej gminie, to trudno się dziwić, że dzieci mają alergię na wszystko, a zachorowalność na nowotwory wzrasta z roku na rok. Przy wyłożeniu planu prosimy o wyniki badań gleby i wód gruntowych.

Monika W.

Bogata gmina

Stać nas na park za 20 mln zł, amfiteatr; Hugonówkę, miejski szalet w cenie trzypokojowego mieszkania i za chwilę budowę nowego ratusza. Czy samorząd nie może wydać mniej pieniędzy i kupić od Metsä Tissue biurowca, wyremontować go i tam przenieść urząd? Remont budynku urzędu przy ul. Warszawskiej pokazuje, że to możliwe. Teraz w urzędzie jest o wiele jaśniej, czysto, przed budynkiem – też. Remont budynku biurowego papierni kosztowałby znacznie mniej niż budowa nowego ratusza i ożywiłby Mirków, zgodnie z deklaracjami gminy o rozwoju pofabrycznych terenów. A za zaoszczędzone pieniądze można zbudować spory blok komunalny. Podobno jesteśmy jedną z najbogatszych gmin w Polsce, to dlaczego tak się dzieje, że w tych biedniejszych myśli się o ludziach, buduje mieszkania komunalne i socjalne, a u nas nie. Nie stać nas, żeby pomóc najuboższym mieszkańcom?

Agnieszka D.

Wybory do Parlamentu Europejskiego

By wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na 25 maja 2014 r., nie wszyscy muszą osobiście udać się do lokalu wyborczego.

Osoby niepełnosprawne lub takie, które ukończyły 75 lat mogą oddać głos korespondencyjnie lub przez pełnomocnika. Wystarczy, że dokonają zgłoszenia w Urzędzie Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna:

- termin zgłoszenia zamiaru głosowania koresponden-

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ drobnych i modułowych w PIASECZNIKU

NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Książewicza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

cyjnego upływa w dniu 5 maja 2014 r.

- termin złożenia wniosku o sporządzenia aktu pełnomocnictwa upływa w dniu 15 maja 2014 r.
- termin złożenia wójtowi/burmistrzowi oświadczenia o cofnięciu pełnomocnictwa upływa w dniu 23 maja 2014 r. Po upływie tego terminu oświadczenie takie można złożyć obwodowej komisji wyborczej w dniu głosowania tj. 25 maja 2014 r. pod warunkiem, że pełnomocnik jeszcze nie oddał głosu.
- termin złożenia wniosku o dopisanie do spisu wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla lokalu przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych upływa w dniu 12 maja 2014 r.
- termin zgłoszenia zamiaru głosowania przy użyciu nakładki sporządzonej w alfabecie Braille'a upływa w dniu 12 maja 2014 r.

Wyborcy (zarówno pełno jak i niepełnosprawni), którzy zamierzają zmienić miejsce pobytu przed dniem wyborów mogą otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania. Z takim zaświadczeniem można głosować w dowolnym obwodzie głosowania w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim.

Zaświadczenia o prawie do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego wydawane są w Urzędzie Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna ul. Warszawska 32 pok. nr 7 w godzinach urzędowania. (MZ)

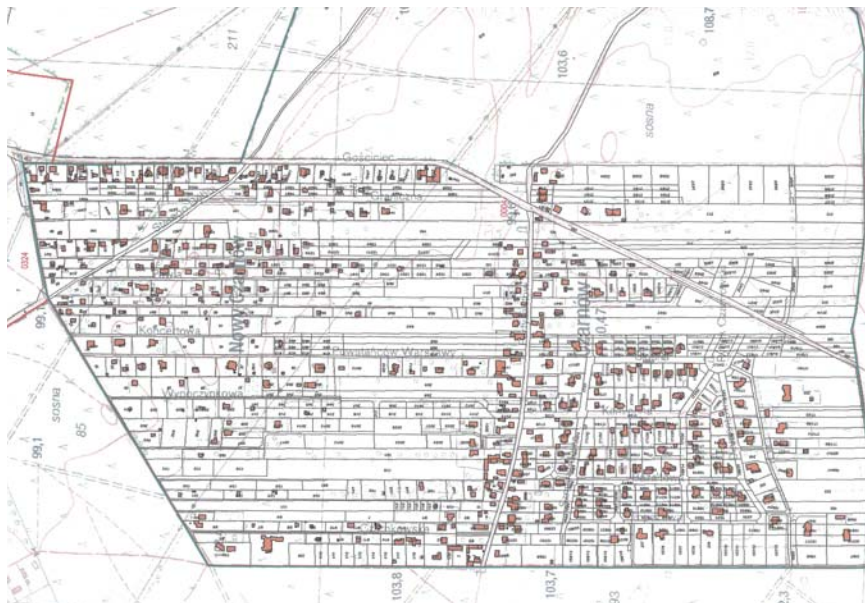
Akcja „Czystość w gminie”, jak najbardziej potrzebna, przeprowadzona miała zostać siłami straży miejskiej i Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, przy współudziale mieszkańców, którzy sygnali o nielegalnych wysypiskach śmieci, odprowadzaniu ścieków do Jeziorki, nieczystych latarniach czy waleśających się psach praktycznie codziennie przekazują odpowiednim służbom. Mieszkańcy chętnie pomagają, ale nie wyręczą etatowych pracowników.

W założeniach strażnicy miejscy mieli kontrolować teren miasta, a wydział ochrony środowiska tereny wiejskie. Zastępca burmistrza Dorota Gadomska znalazła sposób na wykonanie tego zadania – bez obciążania pracą urzędników podległego jej wydziału – szybko i sprawnie, systemem podaj dalej, mniej elegancko zwanym spychotechniką. Wystosowała do sołtysów pismo, w którym m.in. czytamy: „Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMIG przekazuje w załączeniu mapę sołectwa z prośbą o pomoc w typowaniu nieruchomości, które powinny zostać objęte kontrolą Straży Miejskiej w zakresie utrzymania czystości i porządku. Prosimy szczególną uwagę zwrócić na posesje, których właściciele nie wypełniają obowiązków wynikających z art. 5 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz uchwały rady miejskiej w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, czyli:

1. nie posiadają pojemników do zbierania odpadów komunalnych
2. zbierają odpady komunalne niezgodnie z wymaganiami określonymi w regulaminie
3. nie posiadają zbiornika bezodpływowego na nieczystości ciekłe i nie korzystają z sieci kanalizacji sanitarnej
4. pozbywają się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości w sposób niezgodny z przepisami
5. nie realizują innych obowiązków, tj. nie uprzążają zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, służących dla ruchu pieszego położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości
6. utrzymują zwierzęta domowe w sposób nie gwarantujący stałego i skutecznego dozoru nad nimi.”

Sołtysi, którzy sprawami wsi zajmują się oprócz swojej działalności zawodowej, społecznie, w wolnym czasie, bez dostępu do dokumentów geodezyjnych, bez umocowania prawnego do wejścia na teren cudzej posesji, bez danych kontaktowych do właścicieli działek niezabudowanych (ochrona danych osobowych!) mieli, zdaniem wiceburmistrza, rozwiązać problem czystości i porządku w gminie w iście ekspresowym tempie: „informację zwrotną prosimy przekazać w terminie do

PODAJ DALEJ



Mapa sołectwa była załącznikiem do pisma, żeby sołtysy nie zabłądził

31 marca br. Na jej podstawie właściciele zaniedbanych nieruchomości zostaną wezwani do ich uporządkowania” – podpisała Dorota Gadomska. W załączeniu mapa sołectwa.

– By stwierdzić, czy gospodarstwo zbiera odpady komunalne w odpowiedni sposób, trzeba wejść na posesję, często do garażu właściciela, bo tam gromadzone są odpady segregowane, wystawiane przed dom dopiero w dniu odbioru, sprawdzić czy właściciel zawarł umowę na wywóz nieczystości ciekłych i rachunki za tę usługę, wiedzieć czy dom podłączony jest do sieci kanalizacyjnej lub sprawdzić to w gminie. Nie wspominając już o tym, że narazić się połowie mieszkańców wsi – zwraca uwagę jeden z sołtysów.

– Marzy mi się, by urzędnicy pracowali tak sprawnie, jak oczekują tego od nas – mówi sołtys Czarnowa Małgorzata Wojakowska-Zęglińska. – Pismo otrzy-

małam 23 marca, w niedzielę wieczorem, przywiezione do domu przez umyślnego. Na skontrolowanie ponad 700 gospodarstw i działek wydział ochrony środowiska dał mi tydzień – raptem 100 posesji dziennie. Wiadomo, że gdzie urząd nie może, tam Małgośkę pośle, ale podczas ostatniej sesji rady miejskiej zwróciłam się do burmistrza i przewodniczącego rady miejskiej z prośbą o wyjaśnienie, czy sołtys jest pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMIG. Zauważone przez nas naruszenia zapisów regulaminu utrzymania czystości i porządku oraz inne nieprawidłowości na bieżąco zgłaszamy do gminy, ale wykonywanie pracy za gminnych urzędników i prowadzenie regularnych kontroli z pewnością nie należy do obowiązków sołtysa. W statutach sołectw, zatwierdzonych uchwałą rady miejskiej, są one dość dokładnie określone – dodaje. (GMT)

Czy dziewczyny z Kirgistanu mają skośne oczy? Jaki kolor skóry mają mieszkańcy Indonezji? W głowie przedszkolaka nie będą rdziły się takie pytania, ale gdybyśmy podsunęli mu odpowiedzi na te kwestie, z pewnością wzbudziłyby to jego zainteresowanie.

W marcu dwujęzyczne przedszkole GoodStart w Konstancinie wzięło udział w akcji „International Kindergarten” organizowanej przez AIESEC, międzynarodową organizację studencką, działającą w 124 krajach na 2 100 uniwersytetach, w tym w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej. W ramach akcji realizowane są dwutygodniowe warsztaty prowadzone przez praktykantów z różnych stron świata. Ich głównym zadaniem jest bezpośrednie zaznajomienie dzieci z różnorodnością kulturową oraz uczenie ich tolerancji w stosunku do innych ras i narodowości.

– W naszym przedszkolu gościliśmy przez dwa tygodnie dwie studentki: Mely z Indonezji i Aiperi z Kirgistanu. Już samo pojawienie się tych sympatycznych dziewczyn wzbudziło ogromne zainteresowanie naszych podopiecznych. Dzieki ich udziałowi w codziennych zajęciach dzieci odniosły wiele korzyści kulturowych: poznały flagi, potrawy, tańce, typowe stroje, piosenki, zabawy i zabawki charakterystyczne dla krajów praktykantek. Przedszkolaki uzyskały również informacje z dziedziny geografii na temat kontynentów i państw. Poznając osoby odmiennych ras i kultur miały też okazję doświadczyć różnorodności świata. Prowadzenie zajęć przez studentki sprawiło, że dzieci pokonały nieśmiałość i uczyły się nawiązywania przyjaznych kontaktów z nowo poznanymi osobami – mówi Agnieszka Kowal, prowadząca przedszkole.

Dzieci poznały także prawdziwą, komunikacyjną funkcję języka obcego i przekonały się, jak bardzo

EGZOTYKA W PRZEDSZKOLU



Fot. Przedszkole GoodStart

przydatne jest mówienie w języku angielskim. Bardzo chętnie i z łatwością nauczyły się również kilku słów w ojczystych językach naszych gości.

Udział w akcji „International Kindergarten” był dla nauczycieli i dzieci z przedszkola GoodStart ekscytującym i inspirującym przeżyciem. (AK)

Pomoc dla liceum w Krzemieńcu

W Zespole Szkół nr 2 zakończyła się zbiórka darów dla krzemienieckiego liceum. Na Ukrainę wysłano 47 paczek o łącznej wadze 530 kg: 37 paczek (o wadze 420 kg) za pośrednictwem Poczty Polskiej oraz 10 paczek (110 kg) za pośrednictwem Polaków z Krzemieńca utrzymujących bieżący kontakt z naszymi szkołami. Również uczniowie Zespołu Szkół nr 3 wysłali paczki dla swoich kolegów z Krzemieńca – 20 paczek ze 195 kg darów. Poczta Polska przekazała paczki na Ukrainę bez opłat. (R)

Karatecy pojedą na Mistrzostwa Europy

Do Mistrzostw Europy Juniorów i Seniorów w karate kyokushin, które odbędą się 30–31 maja w Baku (stolicy Azerbejdżanu), zakwalifikowali się zawodnicy naszej złotej drużyny. Miejsca w kadrze wywalczyli juniorzy: Anna Bielska w kategorii wagowej do 55 kg, Daniel Stemik i Kuba Zagończyk w kategorii wagowej do 65 kg oraz Łukasz Bładosz w kategorii wagowej do 70 kg.

Na turnieju kwalifikacyjnym w Łańcucie Ania Bielska zajęła trzecie miejsce w połączonych kategoriach wagowych do 55 kg i do 60 kg. Daniel i Kuba spotkali się w finale swojej kategorii. Tym razem zwyciężył Daniel i obaj szykują się do startu w Mistrzostwach Europy. Łukasz Bładosz zajął na turnieju w Łańcucie drugie miejsce. To kolejny sukces zawodników klubu Ippon Karate Kyokushin i sensei Pawła Orysiaka, trenera Kadry Polski Juniorów. (MM)

„Nie! dla wypalania traw na Mazowszu” – pod takim hasłem trwa kampania społeczna prowadzona w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej” polegającego na koordynacji działań policji, administracji rządowej i samorządowej oraz organizacji pozarządowych w celu poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Wypalanie traw to temat powracający na wiosnę każdego roku. W tym roku sytuacja jest szczególnie niebezpieczna – prawie bezśnieżna zima (dwie trzecie śniegu mniej niż przeciętnie spadło tej zimy) spowodowała, że na łąkach i w lasach jest bardzo sucho. W wielu regionach Polski, m.in. na Mazowszu obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego w lasach. Osoby wypalające nieużytki w bezpośredniej bliskości lasów nie zdają sobie często sprawy z zagrożenia pożarem. Gdy stracą kontrolę nad ogniem nie tylko las, ale ich własne życie może być zagrożone, a warto pamiętać, że pożar potrafi rozprzestrzenić się z prędkością 60 km/h.

Od początku roku do 15 marca straż pożarna interweniowała w 20 tys. pożarów traw, łąk i nieużytków rolnych, z czego 2 064 razy w woj. mazowieckim. W naszej gminie do płonących traw tylko w marcu strażacy wyjeżdżali blisko 100 razy.

Budują w Oborach

Łagodna zima sprzyjała budowie przedszkola w Oborach. Gotowe są już fundamenty, postawiono również ściany do wysokości pierwszej kondygnacji. Jednak opóźnienie w ukończeniu budowy jest nieuniknione – przewidziane w projekcie stropy nie są w Polsce produkowane. – Koniecznym było przeprojektowanie obiektu, co spowodowało kilkumiesięczne przedłużenie prac. Spółka Pamar, wykonawca obiektu, nie zdąży zbudować przedszkola do września – poinformował burmistrz Kazimierz Jańczuk w czasie marcowej sesji rady miejskiej. Liczy jednak, że przedszkole gotowe będzie jeszcze w tym roku. (JZ)



Fot. JZ

Jak to robią sąsiedzi

T. U. BYLEC

W wilanowskim ratuszu w lutym czterokrotnie i w marcu trzykrotnie odbyły się dziesiąty konsultacyjne poświęcone procesowi tworzenia budżetu partycypacyjnego, a harmonogram prac nad budżetem znany jest mieszkańcom od połowy stycznia:

- od 20 stycznia do 10 marca mieszkańcy mogli zgłaszać projekty (i mieli możliwość poprowadzenia projektu i uzupełnienia braków jeżeli został zgłoszony do 16 lutego),
- od 16 lutego do 4 maja trwa weryfikacja formalna zgłoszonych projektów,
- od 5 do 11 maja lista projektów trafi do zespołu do spraw bud-

żetu partycypacyjnego i poddana zostanie weryfikacji przez zespół,

- od 11 do 25 maja odbędzie się preselekcja – wybór projektów pod głosowanie przez projektodawców,
- od 25 maja do 15 czerwca trwać będzie dyskusja na temat złożonych projektów po preselekcji,
- od 20 do 30 czerwca – głosowanie na projekty,
- od 1 do 15 lipca – podsumowanie wyników głosowania,
- 15 lipca ogłoszone zostaną wyniki głosowania.

Każdy projekt trzeba było opisać, podać szacunkowy koszt realizacji i dołączyć podpisy minimum 15 osób. W Wilanowie do podziału jest 500 tys. zł. Mieszkańcy zgłosili 52 pomysły do-

tyczące zadań z zakresu sportu, kultury, komunikacji, przestrzeni publicznej i zieleni miejskiej. Jak będzie przebiegał wybór? Każdy z autorów projektów albo jego przedstawiciel po zaprezentowaniu wszystkich projektów, wybiera pięć z nich oraz dokonuje ich oceny. Projekt oceniany najwyżej otrzymuje 5 punktów, następny w kolejności 4 punkty itd. Po zakończeniu wszystkich spotkań preselekcyjnych, wszystkie punkty zostaną zsumowane i stworzona zostanie lista rankingowa. Za przyjęte pod głosowanie mieszkańców uznaje się 50 projektów, które uzyskały największą liczbę punktów. Jeżeli ostatnią pozycję na liście rankingowej zajmie ex aequo kilka projektów, o tym który z nich zostaje przyjęty, zdecydowanie losowanie. Oczywiście, jasno i na temat. Przyjemnie w Wilanowie być obywatelem.

„Nie” dla wypalania traw



Fot. pl.wikipedia.org

Problem wypalania traw dotyczy w największym stopniu powiatów: piaseczyńskiego (428 pożarów w 2013 r.), radomskiego (320), wołomińskiego (314), szydłowieckiego (228) oraz Warszawy (526). Ciągłe powtarzającym się argumentem rolników za wypalaniem traw jest używanie gleby – wypalanie ma spowodować szybszy i bujniejszy odrost obszarów

zielonych, a co za tym idzie gwarantować dobre plony i zarobek. Nic bardziej mylnego: wypalanie traw i nieużytków rolnych prowadzi do nieodwracalnych i niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym. Ziemia na pogorzeliśkach staje się jałowa, zostaje zahamowany rozkład gnilny pozostałości roślinnych, które działają jak naturalny kompost. W ogniu giną

pożyteczne pająki i owady: mrówki, chrząszcze, żuki oraz drobne gryzonie. Ogień niszczy miejsca lęgowe ptaków gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Wypalanie traw, łąk i nieużytków przyczynia się do emisji trujących substancji lotnych (gazów) do atmosfery. Skażonym powietrzem, roznoszonym przez wiatr nawet na dużą odległość, oddychamy wszyscy, i ludzie, i zwierzęta. Rozprzestrzenianie się ognia w wyniku wypalania traw jest również przyczyną pożarów domów mieszkalnych, budynków gospodarczych i przemysłowych oraz wypadków drogowych spowodowanych na silnie zadymionych odcinkach dróg. W pożarach traw zginęło w tym roku już pięć osób.

Sprawcom podpalen grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia – od roku do 10 lat więzienia. Zakaz wypalania traw jest również jednym z unijnych „Wymogów dobrej kultury rolnej”. Rolnikowi, który nie przestrzegą zakazu, grozi zmniejszenie wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3 proc. (KW)

PŁYWAJĄ NA MEDAL

Młodzi zawodnicy z sekcji pływackiej Integracyjnego Klubu Sportowego Konstancin odnoszą już znaczące sukcesy: z marcowych Mistrzostw Polski 15-latków w Gliwicach oraz Mistrzostw Polski 14-latków w Olsztynie przywieźli dwa medale. Michalina Pecyna (z Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Wojewódzkiej) zdobyła srebrny medal na 400 m sposobem zmiennym oraz brązowy medal na 800 m stylem dowolnym. Jej koleżanka klubowa Julia Abramowicz (również Zespół Szkół nr 1) nie zdobyła medalu, jednak osiągnęła świetne wyniki, które pozwalają z optymizmem czekać na kolejne starty tej zawodniczki. Zawiodł nieco start Macieja Pecyny (ZS nr 1), ubiegłorocznego medalisty Mistrzostw Polski, który tym razem nie poradził sobie ze stresem związanym ze startem w tak prestiżowej imprezie i nie wykorzystał swoich możliwości. Ostatecznie zdobył wysokie piąte miejsce na dystansie 400 m sposobem zmiennym oraz dwukrotnie siódme miejsce na dystansach 200 m sposobem zmiennym i 200 m stylem motylkowym.

Dzięki współpracy sekcji pływackiej Integracyjnego Klubu Sportowego Konstancin i Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Zeromskiego, od września ubiegłego roku w szkole powstały dwie klasy sportowe o profilu pływackim: 21-osobowa I klasa oraz 18-osobowa IV klasa. W klasach tych realizowany jest program nauczania taki sam, jak dla klas zwykłych, a po zakończeniu zajęć szkolnych trener odbiera dzieci ze szkoły i przeprowadza je na basen w Centrum Kompleksowej Rehabilitacji. Plan lekcji dostosowany jest do planu treningów. Pływacy trenują dwa razy dziennie (w godz. 6.00–7.30 oraz 15.00–17.00) i są niezwykle zdyscyplinowani.

Rodzice uczniów klas sportowych chwala wspólną inicjatywę klubu i szkoły. – Pomysł uważam za znakomity. Dzieci są bardziej zintegrowane, mają najlepszą średnią w szkole i najlepszą frekwencję (mimo codziennych treningów o każdej porze roku, wcale nie chorują), dzięki opiece trenera nie musimy tracić czasu na dowożenie dzieci na treningi – mówi jeden z rodziców.

– Codzienne treningi pływackie zapewniają dzieciom ruch, którego tak im brakuje, a dostosowanie planu lekcji do zajęć na pływalni i opieka trenera w drodze na pływalnię stanowi dla nas rodziców dużą wygodę. Pomimo początkowych trudności okresu adaptacyjnego, nasze dzieci szybko przyzwyczały się do treningów i stałego rytmu dnia. Teraz stanowią zgraną grupę, a wyniki ich ocen w pierwszym semestrze sprawiły, że są najlepszą klasą wśród klas podstawowych w swojej szkole. Liczę, że ich wyniki w nauce na koniec roku szkolnego nadal będą tak dobre i potwierdzą, że tre-



Michalina Pecyna, srebrna i brązowa medalistka Mistrzostw Polski

ningi nie przeszkadzają w nauce, a wręcz przeciwnie, pomagają – dodaje inny rodzic.

– Klasa po pierwszym semestrze ma najwyższą średnią w szkole podstawowej – powyżej 4,5. Zdaniem ich trenerki to normalne, bo dzieci uprawiające regularnie sport stają się bardziej zdyscyplinowane, mózgi mają bardziej dotlenione i przekłada się to na wyniki w nauce. Uważamy, że udział syna w projekcie klasy pływackiej okazał się strzałem w dziesiątkę, nawet jeśli nie zostanie on wyczynowym sportowcem – mówi kolejny rodzic.

– Wcześniej klub pozyskiwał zawodników metodą łapanek – mówi Aleksandra Golon, sekretarz klubu IKS Konstancin, trener pływania oraz wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski. – Trenerzy wypatrywali uzdolnionych dzieci, które przychodziły na naukę pływania na basen w Centrum Kompleksowej Rehabilitacji. Niestety, taki nabór powodował małą liczbę zawodników w klubie – dodaje.

Dzięki współpracy z pobliską szkołą sytuacja zaczyna się zmieniać. W klubie trenują również dzieci i młodzież z pozostałych konstancińskich szkół. Zawodnikami opiekuje się od pięciu lat Krzysztof Golon, wielokrotny Mistrz Polski w pływaniu oraz finalista Mistrzostw Europy. Od nowego roku szkolnego (2014/2015) w Zespole Szkół nr 2 zostaną otwarte kolejne klasy o profilu pływackim, do których już trwają zapisy. Warunkiem przyjęcia do klasy I jest dobry stan zdrowia, natomiast do klasy IV dodatkowo umiejętności pływania stylem grzbietowym. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.ikskonstancin.com.pl.

Klub finansowany jest ze składek rodziców oraz z dotacji z Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna. W tym roku IKS Konstancin otrzymał z budżetu gminy prawie 40 tys. zł na działalność szkoleniową (treningi, wyjazdy na zawody, obozy), jednak potrzeby są dużo większe. (BS)

Parkrun to bieg na dystansie 5 km z profesjonalnym pomiarem czasu. Biegają amatorzy aktywnego wypoczynku w ponad 300 miastach na całym świecie. Zawsze i wszędzie w sobotę o godz. 9.00. W Polsce biegają m.in. w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i wielu innych miastach.

Dzięki wolontariuszom Aktywnego Konstancina 5 kwietnia dołączył do nich Konstancin-Jeziorna. Udział w biegu może wziąć każdy bez względu na wiek (dzieci do lat 11 w towarzystwie rodziców lub opiekunów) i osiągnięte wyniki. Można biec z dzieckiem w wózku i z psem.

Warunkiem uczestnictwa jest zarejestrowanie się na stronie internetowej www.parkrun.pl/rejestracja i wydrukowanie indywidualnej karty uczestnika, do której link przesłany zostanie mailem. Na start trzeba przynieść otrzymany kod kreskowy. Jednorazowa rejestracja pozwala na udział w dowolnej liczbie biegów organizowanych na terenie Polski i we wszystkich innych lokalizacjach na świecie, w wielkich i małych miastach, które przyłączyły się do inicjatywy zapoczątkowanej 10 lat temu w Wielkiej Brytanii. Rekordzista, Paul Freyne z Wielkiej Brytanii, w każdej drodze uczestniczy biegu odbywającym

BIEG PO PARKU



Odprawa przed biegiem

się w innej miejscowości. Ma na koncie 238 biegów w blisko 200 miejscach, z czego – oprócz Konstancina – we wszystkich polskich miastach, w których organizowany jest parkrun. W każdym biegu uczestnicy uzyskują punkty sumowane w zestawieniu rocznym. Czasy osiągnięte w poszczególnych biegach są zapisywane i każdy może na stronie internetowej śledzić historię swoich startów i postępy.

W Konstancinie do biegu zarejestrowało się blisko 60 osób, na starcie stanęło o kilka mniej, a wśród nich – amatorzy biegania z Łodzi i Gdańska. Konstanciński bieg po parku wystartował na ścieżce zdrowia przy ul. Od Lasu. Start i meta usytuowane były naprzeciwko gospody Zalewajka, a zawodnicy mieli do przebiegnięcia dwa okrążenia po 2,5 km każde. Akcję wspiera Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Konstancinie-Jeziornie. (R)

XI Festiwal Małych Form Teatralnych

Na profesjonalnej scenie, w odrestaurowanej Hugonówce, podczas XI Festiwalu Małych Form Teatralnych (29 i 30 marca) grupy teatralne ze wszystkich gminnych szkół, No Bell Gimnazjum Montessori oraz grupa Miniatura z Konstancińskiego Domu Kultury przedstawiły 11 spektakli teatralnych.

Pierwszego dnia festiwalu, każdy z zespołów miał ok. 25 minut na zaprezentowanie się na scenie. Grę młodych aktorów, scenografię, kostiumy i muzykę oceniali nie tylko licznie zgromadzeni widzowie ale również profesjonalne jury – aktorzy znani z kina, teatru i telewizji: Elżbieta Jędrzejewska, Andrzej Niemirski i Leszek Zduń. W niedzielę dzieci obejrzały spektakl „Król Lasu” w wykonaniu aktorów Teatru Banasiów z Warszawy. Po przedstawieniu odbyło się podsumowanie festiwalu oraz wręczenie nagród aktorom i twórcom. Tegoroczne Grand Prix, którym jest udział całego zwycięskiego zespołu w profesjonalnych warsztatach emisji głosu, prowadzonych przez Elżbietę Jędrzejewską, za spektakl „Jak wiły wianki wiły”, otrzymała grupa teatralna Miniatura z KDK kierowana przez Ewę Cieleśz.

Statuetki najlepszym młodym aktorom wręczali burmistrz Kazimierz Jańczuk oraz Edyta Markiewicz-Brzozowska, dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury. Jury przyznało również nagrody m.in. za scenografię, muzykę i reżyserię. Wyróżniono także najlepsze kreacje aktorskie. „Nasze Miasto – FMK” przylączy się do gratulacji. Udaną edycję festiwalu zakończyło tradycyjne uderzenie w gong. Do zobaczenia za rok. (R)



„Moonwalk Małego Księcia” przedstawiła grupa teatralna uczniów Zespołu Szkół Integracyjnych nr 5

Fot. GMT

Wystawa prac Anny Buczkowskiej



Fot. DP

WKolonii Artystycznej w Zalesiu Dolnym trwa wystawa prac Anny Buczkowskiej, jednej z najwybitniejszych postaci świata artystycznego Konstancina. Anna Buczkowska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zajmuje się tkaniną artystyczną, malarstwem, kolażem i rysunkiem. Swoje prace prezentowała na ponad 90 zbiorowych i 30 indywidualnych wystawach w kilkudziesięciu krajach, m. in.: Austrii, Belgii, Brazylii, Niemczech, Finlandii, Szwecji, Rosji, Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, Japonii, na Kubie, na Węgrzech, w Meksyku, USA, Wietnamie, Izraelu i wielu wystawach w Polsce. Jej prace znajdują się m.in.: w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, w Nordiska Museet w Sztokholmie oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Twórczość Anny Buczkowskiej została uhonorowana licznymi nagrodami i wyróżnieniami w Polsce i na świecie. Wystawę w Kolonii Artystycznej przy ul. Dębowej 3 w Zalesiu Dolnym oglądać będzie można do 20 maja. (AM)

Święto książki

8 maja obchodzimy Ogólnopolski Dzień Bibliotekarzy i tego dnia rozpoczyna się Tydzień Bibliotek organizowany po raz 11. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. „Czytanie łączy pokolenia” – to hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek, nawiązujące do jubileuszu „650 lat w służbie książki”, który przypada właśnie w bieżącym roku. Hasło Tygodnia Bibliotek 2014 nawiązuje również do, ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2014-2020.

Czytanie łączy pokolenia – zaczynamy od „poczytaj mi mamo”, później nie zawsze z entuzjazmem czytamy lektury szkolne, a jeszcze trochę później sięgamy po książkę dla przyjemności obcowania z literaturą. Książka łączy pokolenia, bo na półkach bibliotecznych znajdziemy tomy z opisami dawnych dziejów, powieści współczesne i literaturę futurystyczną. Ale biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek. Przy konstancińskiej Bibliotece Publicznej działa Dyskusyjny Klub Książki i Klub Małego Czytelnika, a w kwietniu biblioteka zaprasza osoby dorosłe na kurs komputerowy dla początkujących. Podczas szkolenia uczestnicy poznają podstawy obsługi komputera oraz poruszania się po internecie.



Fot. Sylwia Rzećka

Ubiegłoroczny raport przygotowany przez Bibliotekę Narodową napawa optymizmem: o 13 proc. wzrosły wydatki na zakup nowości, udało się zahamować trwający od dziesięciu lat spadek liczby wypożyczeń i zwiększyła się liczba zarejestrowanych użytkowników bibliotek

Kurs będzie odbywał się w siedzibie biblioteki i jest darmowy. Liczba miejsc ograniczona. Osoby chętne do udziału w kursie prosimy o zgłoszenie się do biblioteki do dnia 18 kwietnia. Na spotkanie organizacyjne zapraszamy 25 kwietnia o godz. 10.00.

8 maja Biblioteka Publiczna w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Świetlicowej 1 zaprasza na wspólne świętowanie. Atrakcji nie zabraknie. (R)

Zespół Góralska Hora zagra w niedzielę 27 kwietnia w amfiteatrze w Parku Zdrojowym z okazji kanonizacji papieża Jana Pawła II. Góralska Hora to jedna z bardziej cenionych folkowych kapel, złożona z muzyków z polskich gór oraz ze Słowacji, koncertująca w całym kraju, a także poza jego granicami. Koncert poprzedzi uroczysta msza.

W sobotę 10 maja w Gassach nad Wisłą rozpocznie się Flis Festiwal, czyli spotkania kultur nadrzecznych na Łęczycu.

Tydzień później 17-18 maja odbędzie się uroczyste otwarcie Hugonówki dla mieszkańców Konstancina. Z tej okazji zaplanowano

KDK zaprasza

koncerty, spektakle, wystawy, warsztaty i projekcje filmowe.

W maju odbędzie się też kolejne spotkanie Klubu Podróżnika (22 maja) oraz warsztaty artystyczne (11, 12 i 26 maja). 25 maja nastąpi otwarcie sezonu letniego w Konstancinie. W amfiteatrze wystąpi znany i ceniony zespół Raz Dwa Trzy. Tego samego dnia w ramach „Bajkowej Niedzieli” dzieci będą mogły obejrzeć spektakl „Guliwer”. (R)